

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Nadzieja Surowiec
Sędziowie	SSA Leszek Kulik SSA Halina Czaban (spr.)
Protokolant	Barbara Mosiej

przy udziale Małgorzaty Gasińskiej-Werpachowskiej - Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku  
po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2013 r.

sprawy:

1. **J. N.** oskarżonego z art. 286§1 kk w zw. z art. 294§1 kk w zw. z art. 12 kk,
2. **M. F.** oskarżonego z art. 18§3 kk z art. 286§1 kk w zw. z art. 294§1 kk,
3. **E. O.** oskarżonego z art. 18§3 kk z art. 286§1 kk w zw. z art. 294§1 kk,
4. **S. U.** oskarżonego z art. 18§3 kk z art. 286§1 kk

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 6 lutego 2012 r. sygn. akt II K 136/11

I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- a) w czynie przypisanym w pkt IV zamiast „pomiędzy 26.10.1999 roku, a 31.10.1999 roku” przyjmuje „pomiędzy 28.10.1999 roku, a 31.10.1999 roku”,
- b) zmniejsza do 2 (dwóch) lat okres próby określony w pkt V wobec oskarżonych M. F. i E. O.,
- c) uchyla rozstrzygnięcie z pkt VII o zobowiązaniu do naprawienia szkody na podstawie art. 72§2 kk.

II. Utrzymuje w mocy wyrok w pozostałym zakresie.

III. Zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłat za II instancję: od J. N. i M. F. po 300 złotych, od E. O. i S. U. po 180 złotych oraz obciąża ich pozostałymi kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze w częściach równych.

# UZASADNIENIE

W sprawie II K 136/11 Sąd Okręgowy w Olsztynie:

- w ramach zarzutu z punktu I a/o uznał oskarżonego **J. N.** za winnego tego, że w okresie od 20-09-1999 roku do czerwca 2000 roku w O. działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami poprzez wprowadzenie w błąd pracowników Agencji Rynku Rolnego w W. Terenowy Oddział w O. i pracowników (...) Banku (...) w O. w ten sposób, że posłużył się stwierdzającymi nieprawdę dowodami dostaw pszenicy, w których wskazano jej dostarczenie przez producentów M. S., D. S. i W. K. do magazynów w S., K. i Pieniężne podczas gdy w rzeczywistości producentem rolnym, na podstawie umowy dzierżawy zawartej pomiędzy m.in. M. S., D. S. i W. K. w dniu 1-01-1999 roku, a (...) spółka z o.o. w W., była ta spółka, która to spółka była jednocześnie podmiotem skupującym tę pszenicę, co było niezgodne z zasadami skupu określonymi przez Agencję Rynku Rolnego na rok 1999 oraz z umową zawartą przez (...) spółka z o.o. z Agencją Rynku Rolnego w dniu 2-09-1999 roku Nr (...) na skup zboża ze zbiorów w 1999 roku oraz z ustawą z dnia 5-01-1995 roku o dopłatach do oprocentowania niektórych kredytów bankowych (Dz.U. 95.13.60 ze zm.) i rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 21-02-1995 roku w sprawie szczegółowych zasad, zakresu i trybu udzielania dopłat do oprocentowania kredytów na cele rolnicze (Dz.U. 95.19.92) wydanym na podstawie tej ustawy, czym doprowadził Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. i Agencję Rynku Rolnego w W. Oddział Terenowy w O. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w wysokości 822 961,53 zł z tytułu dopłat bezpośrednich dla producentów zboża i dopłat do oprocentowania kredytu preferencyjnego dla przedsiębiorcy skupowego, czym działał na szkodę Skarbu Państwa reprezentowanego przez Agencję Rynku Rolnego Oddział Terenowy w O. i Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie tych przepisów skazał go, a na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności;
- w ramach zarzutu z punktu II a/o uznał oskarżonego **M. F.** za winnego tego, że pomiędzy 28-10-1999 roku, a 30-10-1999 roku w zamiarze, aby inne osoby dokonały czynu zabronionego w postaci oszustwa związanego z dopłatami bezpośrednimi dla producentów rolnych na szkodę Skarbu Państwa reprezentowanego przez Agencję Rynku Rolnego w W. Oddział Terenowy w O. w kwocie 216 000 zł, stanowiącej mienie znacznej wartości, ułatwił im jego popełnienie w ten sposób, że polecił swojemu podwładnemu magazynierowi E. O. podpisanie dowodów dostaw stwierdzających dostarczenie pszenicy przez W. K. i D. S. jako producentów rolnych do magazynu w S. w ramach skupu tego zboża prowadzonego przez przedsiębiorcę skupowego (...) spółka z o.o. w W., podczas gdy w rzeczywistości ta spółka była producentem jako dzierżawca gospodarstw należących do W. K. i D. S., co stanowiło naruszenie warunków skupu w 1999 roku określonych przez Agencję Rynku Rolnego w W. Oddział (...) w O. oraz umowy zawartej pomiędzy tą spółką i Agencją w dniu 2-09-1999 Nr (...) tj. czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., i za to na podstawie tych przepisów skazał go, a na podstawie art. 19§1 kk w zw. z art. 286§1 kk w zw. z art. 294 §1 kk wymierzył mu karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności;
- w ramach zarzutu z punktu III a/o uznał oskarżonego **E. O.** za winnego tego, że pomiędzy 28-10-1999 roku, a 30-10-1999 roku w zamiarze, aby inne osoby dokonały czynu zabronionego w postaci oszustwa związanego z dopłatami bezpośrednimi dla producentów rolnych na szkodę Skarbu Państwa reprezentowanego przez Agencję Rynku Rolnego w W. Oddział Terenowy w O. w kwocie 216 000 zł, stanowiącej mienie znacznej wartości, ułatwił im jego popełnienie w ten sposób, że wykonał polecenie swojego przełożonego M. F. poprzez podpisanie dowodów dostaw stwierdzających dostarczenie pszenicy przez W. K. i D. S. jako producentów rolnych do magazynu w S. w ramach skupu tego zboża prowadzonego przez przedsiębiorcę skupowego (...) spółka z o.o. w W., podczas gdy w rzeczywistości ta spółka była producentem jako dzierżawca gospodarstw należących do W. K. i D. S., co stanowiło naruszenie warunków skupu w 1999 roku określonych przez Agencję Rynku Rolnego w W. Oddział Terenowy w O. oraz umowy zawartej pomiędzy tą spółką i Agencją w dniu 2-09-1999 Nr (...) tj. czynu z art. z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i za to na podstawie tych przepisów skazał go, a na podstawie art. 19§1 kk w zw. z art. 286§1 kk w zw. z art. 294§1 kk wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

- w ramach zarzutu z punktu IV a/o uznał oskarżonego **S. U.** za winnego tego, że pomiędzy 26-10-1999 roku, a 31-10-1999 roku w zamiarze, aby inne osoby dokonały czynu zabronionego w postaci oszustwa związanego z dopłatami bezpośrednimi dla producentów rolnych na szkodę Skarbu Państwa reprezentowanego przez Agencję Rynku Rolnego w W. Oddział Terenowy w O. w kwocie 57 690 zł ułatwił im jego popełnienie w ten sposób, że wykonał polecenie swojego ustalonego przełożonego poprzez podpisanie dowodów dostaw stwierdzających dostarczenie pszenicy przez M. S. jako producenta rolnego do magazynu w K. w ramach skupu tego zboża prowadzonego przez przedsiębiorcę skupowego (...) spółka z o.o. w W., podczas gdy w rzeczywistości ta spółka była producentem jako dzierżawca gospodarstwa należącego do M. S., co stanowiło naruszenie warunków skupu w 1999 roku określonych przez Agencję Rynku Rolnego w W. Oddział Terenowy w O. oraz umowy zawartej pomiędzy tą spółką i Agencją w dniu 2-09-1999 Nr (...) tj. czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k., i za to tych przepisów skazał go, a na podstawie art. 19§1 kk w zw. z art. 286§1 kk wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności;
- na podstawie art. 69§1 i 2 kk, art. 70 §1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okresy próby: 5 lat wobec J. N., 4 lat wobec M. F., 3 lat wobec E. O., 2 lat wobec S. U.;
- na podstawie art. 46§1 kk orzekł wobec oskarżonych J. N., M. F., E. O. i S. U. obowiązek naprawienia szkody na rzecz Agencji Rynku Rolnego w W. Oddział Terenowy w O. w ten sposób, że J. N. obowiązany został zapłacić Agencji kwotę 321 252,30 zł, z tym, że w ramach tej kwoty J. N. został obowiązany zapłacić Agencji kwotę 216 000 zł solidarnie z M. F. i E. O., a kwotę 57 690 zł obowiązany jest zapłacić solidarnie ze S. U.;
- na podstawie art. 72§2 kk zobowiązał oskarżonego J. N. do naprawienia szkody w części na rzecz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. poprzez zapłatę na jej rzecz kwoty 501 709, 23 zł w terminie 3 lat od uprawomocnienia się wyroku.

#### Wyrok zaskarżyli obrońcy oskarżonych.

Apelacja obrońcy oskarżonego **J. N.** – **adv. J. K.** zarzuca wyrokowi Sądu Okręgowego:

1. Naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to:

a/ art. 174 k.p.k. w zw. z art. 390§1 k.p.k. a contrario i art. 392§1 k.p.k. (zasady bezpośredniości) poprzez zaniechanie bezpośredniego przeprowadzenia dowodów, na których zostało oparte orzeczenie, w szczególności zaniechanie przesłuchania świadków D. S., W. K., M. S. na rozprawie głównej, ujawniając ich zeznania bez odczytywania, w sytuacji gdy Sąd Apelacyjny w Białymstoku nakazał zbadać charakter umowy łączącej te osoby z (...),

b/ art. 92 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i 394 §1 k.p.k. poprzez oparcie wyroku na nieujawnionych dowodach tj. dowodzie dostawy zboża z magazynu w K. (k. 917-1034), kart 174-175, karty 370, dowodów wypłaty dopłat dla D. i M. S. i W. K.,

c/ art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie winy oskarżonego, podczas gdy brak jest dowodu, popełnienia przez niego przestępstwa,

d/ art. 4 k.p.k. w zw. art. 5 § 1 k.p.k. w zw. z art. 8 § 1 k.p.k. w zw. z art. 442§ 2 i 3 k.p.k. polegające na wybiórczym zaliczeniu w poczet materiału dowodowego tylko dowodów przemawiających na niekorzyść oskarżonego i całkowite pominięcie dowodów przemawiających na jego korzyść,

e/ art. 424§1 k.p.k. polegające na sporządzeniu uzasadnienia pomijającego wyjaśnienia przyczyn rozstrzygnięć pozytywnych, wbrew zaleceniom Sądu Apelacyjnego, a ograniczeniu się do wskazania okoliczności negatywnych.

2. Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że:

- J. N. swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję art. 286 k.k. podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w szczególności opinia badań pisma oraz zeznania świadków R., S., P., a także R. S., W. K., D. i M. S., M. N. Z. nie wskazują na to, aby oskarżony w ogóle popełnił zarzucany mu czyn,

- umowa z dnia 1 stycznia 1999 jest umową dzierżawy, podczas gdy z jej treści i zeznań świadków - stron tej umowy - przesłuchanych na okoliczność zamiaru i okoliczności jej zawarcia, wynika że jest to umowa o świadczenie usług,

- J. N. działał w imieniu i na rzecz (...) Sp. z o.o., podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że nie był uprawniony ani do reprezentacji spółki, ani nie zasiadał w jej organach i nie posiadał żadnych do tego pełnomocnictw,

- J. N. umyślnie wprowadził w błąd pracowników ARR i (...) Banku (...) S.A. w O., podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że nie podejmował tego typu działań i nie miał kontaktów z ARR ani pracownikami banku.

3. Naruszenie prawa materialnego, a to:

a/ art. 46 k.k. poprzez zobowiązanie oskarżonego do naprawienia szkody w wysokości nie wynikającej z materiału dowodowego, a nadto wewnętrznie sprzecznej i wyliczonej z błędem matematycznym,

b/ art. 65 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że umowa z 1 stycznia 1999r jest umową dzierżawy, podczas gdy jej strony zgodnie zeznały - przesłuchane na okoliczność zamiaru jej zawarcia - że jest to umowa o świadczenie usług,

c/ art. 693§1 i §2 k.c. w zw. 53 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że (...) miał płacić czynsz dzierżawy i uzyskiwał pożytki, skoro miał dzielić się ze zlecającymi 1/2 zysków z gospodarstwa, a zatem umowa z dnia 1 stycznia 1999r. jest umową dzierżawy,

d/ art. 38 k.c., 201§1 k.s.h. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że J. N. był uprawniony do reprezentowania spółki (...) Sp. z o.o. podczas gdy takie uprawnienie przysługuje zarządowi.

Mając na uwadze powyższe zarzuty obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Apelacja obrońcy oskarżonego **J. N. – adw. D. W.** zarzuca wyrokowi:

1. obrazę prawa procesowego mogącego mieć wpływ na treść wydanego wyroku, a to:

# art. 4 kp.k. i art. 5 § 2 kp.k. poprzez nieuwzględnienie wszystkich okoliczności sprawy, a szczególnie tych, które przemawiały na korzyść oskarżonego J. N. oraz rozstrzygnięcie nieusuwalnych wątpliwości na niekorzyść oskarżonego,

# art. 7 kp.k. poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów,

# art. 92 kp.k. poprzez wydanie orzeczenia jedynie w oparciu o część okoliczności ujawnionych w toku postępowania przy jednoczesnym zignorowaniu pozostałego materiału dowodowego,

# art. 424 kp.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób wadliwy, nie zawierający należytego rozważenia i prawidłowej oceny wszystkich dowodów zebranych w sprawie oraz zaniechanie wyjaśnienia wszelkich wątpliwości i sprzeczności występujących w sprawie,

# art. 167 kp.k. w zw. z art. 4 kp.k. poprzez nieprzeprowadzenie zawnioskowanego dowodu z przesłuchania świadków W. S. i A. M. na okoliczność wysokości szkody poniesionej przez ARR oraz rzekomego wyludzenia dopłat dla producentów, które to dowody mogły mieć istotne, rozstrzygające znaczenie dla niniejszego postępowania.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, będący wynikiem naruszenia przepisów postępowania - art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k. oraz art. 424 k.p.k., a polegający na przyjęciu iż na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego można uznać, że oskarżony J. N. dopuścił się zarzucanego mu czynu, pomimo braku dowodów wskazujących na popełnienie przez oskarżonego zarzucanego czynu oraz nie wskazanie na czym to działanie oskarżonego miało polegać

Mając na uwadze powyższe zarzuty obrońca wniosła o uniewinnienie oskarżonego J. N. od zarzucanego mu czynu, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Apelacja obrońcy oskarżonego **M. F.** zarzuca:

1/ obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a w szczególności:

a) obrazę art. 5 § 2 kpk - przez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego M. F. wątpliwości co do jego pozycji i roli jaką pełnił w spółce (...) oraz wątpliwości czy miał on świadomość tego, iż jego działanie może prowadzić do wyłudzenia dopłat przez inne osoby,

b) obrazę art. 7 kpk - poprzez błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego,

c) obrazę art. 4 , 92 , 410 i 424 § 1 pkt 1 kpk, która miała wpływ na treść wyroku, a wynika z oparcia orzeczenia o winie oskarżonego M. F. tylko na dowodach obciążających i pominięcie dowodów korzystnych dla niego bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska,

2/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że oskarżony M. F. w okresie od 28.10.1999 do 30.10.1999 r. działając z zamiarem, aby inne osoby dokonały oszustwa związanego z dopłatami bezpośrednimi dla producentów rolnych, ułatwił im jego popełnienie w ten sposób, że polecił swojemu podwładnemu magazynierowi E. O. podpisanie dowodów dostaw stwierdzających dostarczenie pszenicy przez W. K. i D. S. jako producentów rolnych do magazynu w S. - pomimo braku dostatecznych dowodów uzasadniających takie ustalenia.

Mając na uwadze powyższe zarzuty obrońca wniosł :

1) o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego M.

F. poprzez jego uniewinnienie od popełnienia przypisanego mu czynu; ewentualnie

2) o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego M. F. w całości i przekazanie w tym zakresie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Apelacja obrońcy oskarżonego **E. O.** zarzuca wyrokowi

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a wyraziła się poprzez :

a/ naruszenie przepisu art. 7 k.p.k. poprzez wielokrotne przekroczenie przez Sąd I instancji przy ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie zasady swobodnej oceny dowodów, poprzez dowolne uznanie poszczególnych jego składników dotyczących określonych okoliczności za wiarygodne, przy jednoczesnym tendencyjnym i bezpodstawnym uznaniu innych jego składników dotyczących tych samych okoliczności za niewiarygodne, co w konsekwencji doprowadziło do wysnucia przez Sąd I instancji generalnego wniosku, iż oskarżony jest sprawcą zarzucanych mu czynów- podczas gdy taki wniosek Sądu jest bezspornie nieuzasadniony, albowiem nie znajduje on właściwego potwierdzenia w całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie,

b/ naruszenie przepisu art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego,

co nastąpiło poprzez powołanie przez Sąd I instancji jako podstaw wyrokowania okoliczności nie wynikających bezpośrednio z materiału dowodowego, lecz będących jedynie wyrazem przyjętej hipotezy podczas procesu wnioskowania.

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na :

a/ uznaniu, że oskarżony O. miał pełne rozeznanie co do treści i przeznaczenia przedłożonych mu do podpisania przez służbowo przełożonego dokumentów potwierdzających dostawę zboża,

b/ uznaniu, że oskarżony O. działał z zamiarem ułatwienia innym osobom popełnienia czynu zabronionego w postaci oszustwa związanego z dopłatami bezpośrednimi dla producentów rolnych na szkodę Skarbu Państwa.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego.

Apelacja obrońcy oskarżonego **S. U.** zarzuca wyrokowi obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 4,7 k.p.k i art.424§1 pkt. 1 k.p.k poprzez dokonanie dowolnej, wybiórczej oceny zebranego materiału dowodowego i ukształtowanie przekonania Sądu z naruszeniem zasad logiki, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co doprowadziło do:

a) błędnego ustalenia, że oskarżony poprzez podpisanie w dniach pomiędzy 26.10-31.10.1999r. dowodów dostaw stwierdzających dostarczenie pszenicy przez M. S. jako producenta rolnego do magazynu w K. w ramach skupu tego zboża przez (...) sp z o.o., podczas gdy ta spółka była producentem jako dzierżawca gospodarstwa należącego do M. S., co stanowiło naruszenie warunków skupu w 1999 r. wynikających z umowy zawartej pomiędzy spółką (...) sp z o.o., a ARR w O. z 2.09.1999 r. nr (...) i był świadomym tego, że udziela pomocy (w zamiarze ewentualnym) innym osobom w dokonaniu oszustwa związanego z dopłatami bezpośrednimi dla producentów rolnych na szkodę ARR w O.

b) oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadków: W. S. oraz A. M. przedstawicieli (...) w O. na okoliczność czy w trakcie trwającego w roku 1999 skupu zboża od (...) sp z o.o. badali zgodność dostaw tego zboża z treścią umowy nr.(...) zawartej 2.09.1999 r. oraz treść umowy zawartej pomiędzy M. S. a (...) sp z o.o. z 1.01.1999 r. skoro otrzymali dowody dostaw zboża dostarczonych przez M. S. z października 1999 r.

c/ obraży art. 424 § 1 pkt.2 k.p.k poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku odnośnie przypisania oskarżonemu działania w ramach art. 18 § 3 kk

d/ obraży art. 442 § 3 k.p.k. poprzez pominięcie zapatrywań prawnych i wskazań Sądu Apelacyjnego w Białymstoku wynikających z uzasadnienia wyroku z 27.07.2011 r. co do konieczności analizy motywów działania oskarżonego (str.14 i 16,17) w aspekcie świadomości osk. U., że dokumenty dostawy zbóż jakie podpisał mają być wykorzystane w celu uzyskania nienależnych dopłat w sposób sprzeczny z zasadami skupu wynikającymi z umowy z 2.09.1999 r .nr. (...) zawartej pomiędzy ARR a (...) sp z o.o.

co łącznie mogło mieć wpływ na treść orzeczenia.

Wskazując powyższe zarzuty obrońca wniósł o :

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacje obrońców oskarżonych są niezasadne, niemniej jednak zainicjowane przez nich postępowanie odwoławcze, de facto nakazujące sądowi dokonywanie kontroli całości rozstrzygnięcia (apelacje co do winy na korzyść), doprowadziły do zmiany rozstrzygnięcia w pewnym zakresie, niepostulowanym przez obrońców, o czym w ostatnich akapitach uzasadnienia.

Odnosząc się na wstępie do apelacji obrońców oskarżonego J. N. trzeba stwierdzić, że w części zarzuty apelacyjne pokrywają się, i w takim zakresie możliwe jest łączne odniesienie się do nich.

Dotyczy to zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego – 4, 5, 7, 410 kpk. Zarzut naruszenia powyższych przepisów połączony jest z zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych.

Nie od dziś wiadomo, że ocena materiału dowodowego, wadliwa, a zatem dokonana z naruszeniem określonych reguł procesowych może prowadzić do błędu w ustaleniach faktycznych.

Powyższe może być kwestionowane, wydaje się najpoprawniej, co oczywiście nie znaczy zasadnie poprzez zarzut naruszenia art. 7 kpk i art. 410 kpk.

Niestety Sąd jest zmuszony odnieść się do naruszeń i innych przepisów prawa procesowego, zarzucanych przez skarżące jako naruszone, mimo ugruntowanej praktyki, zgodnej z doktryną prawa procesowego, co do zbędności podnoszenia naruszenia przepisu, a to dotyczy art. 4kpk, art. 5§ 1 kpk i art. 92kpk, albo niezasadności podnoszenia naruszenia przepisu art. 5 § 2 kpk w określonej sytuacji ( a mającej miejsce w przedmiotowej sprawie).

Aby oczyścić przedpole odnieść się trzeba do tychże, a także do innych bardzo skonkretyzowanych zarzutów.

I tak Sąd I instancji nie mógł obrazić przepisu art. 5 § 2 kpk, skoro nie miał żadnych wątpliwości co do winy oskarżonego w zakresie mu przypisanym, co wynika wprost z motywacyjnej części wyroku. Nawiązując do akapitu o praktyce orzeczniczej (pozostającej w zgodzie tak jak wyżej podniesiono i ze stanowiskami doktryny) trzeba wskazać, że wielokrotnie sądy odwoławcze wskazywały kiedy może dojść do naruszenia art. 5 § 2 kpk. Niestety, w związku z takim zarzutem procesowym po raz kolejny trzeba powtarzać, że naruszenie reguły z art. 5 § 2 k.p.k. ma miejsce jedynie wówczas, gdy sąd orzekający poweźmie wątpliwości co do istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności i nie mogąc wątpliwości tych usunąć, rozstrzyga je na niekorzyść oskarżonego. Inna przedstawiana przez apelujących interpretacja tej normy jest nieprawidłowa, a w sprawie naruszenie takowe nie ma miejsca. W odniesieniu do wskazywania naruszenia art. 5§ 1 kpk to trzeba powtórzyć (jak w wielu motywacyjnych częściach orzeczeń sądów odwoławczych), że podnoszenie w środku odwoławczym zarzutu naruszenia przepisu, który określa ogólną zasadę postępowania, bez wskazania jako naruszonych norm szczegółowych, realizujących ową zasadę ogólną nie ma uzasadnienia. W tym przypadku apelująca wprawdzie nawiązała do art. 4 kpk, który też formułuje zasadę ogólną - obiektywizmu, zasadę bezstronności sędziego do stron i sprawy, co nie oznacza, że nie można dokonać wyboru między dowodami i np. nie dać wiary dowodom obciążającym, ale to z kolei dokonuje się w płaszczyźnie art. 7 kpk.

Pozostając jeszcze przy wskazywanych innych zarzutach naruszenia prawa procesowego, zanim do art. 7 i 410 kpk, to zarzucanie Sądowi przez adw. J. K. braku autonomii orzekania w przedmiocie procesu – powołane naruszenie art. 8 § 1 kpk powiązane jest z naruszeniem art. 442 § 2 i 3 kpk (pomijając już w tym miejscu powiązanie z art. 4 i 5 kpk), z uzasadnieniem o wybiórczym zaliczeniu w poczet materiału dowodowego tylko dowodów przemawiających na niekorzyść oskarżonego i całkowite pominięcie dowodów przemawiających na korzyść, nie wskazuje naruszenia o jakim można by mówić w przypadku naruszenia norm z art. 8 § 1 i 442 § 2 i 3 kpk. Jedynie w uzasadnieniu apelacji można znaleźć argumenty dotyczące naruszenia powiązanego z art. 442 § 3 kpk - chodzi o zarzut niepoczynienia własnych ustaleń, a powtórzenie jedynie twierdzenia sądów odwoławczych. Stojąc w obliczu podobnego zagadnienia, ale wówczas formułowanego przez oskarżyciela publicznego Sąd Apelacyjny w sprawie II AKa 34/12 stwierdził, że „ w ramach niezawisłości sędziowskiej – ograniczonej tylko sporadycznie (np. przez przepis art.8 § 2 kpk czy art.442 § 3 kpk), Sąd może zawrzeć te same oceny, które zawarł Sąd orzekający poprzednio, zaś niewłaściwy, powtórzony fragmentami literalnie z poprzedniego uzasadnienia wyroku sposób redakcji motywacyjnej jego części nie może sam w sobie uzasadniać stawiania zarzutu obrazy art. 8 § 1 kpk” (strona 16-17 uzasadnienia II AKa 34/12). Dalej trzeba dodać w kontekście uzasadnienia apelacji ww i adw. D. W. (strona 3 apelacji pierwszy akapit), że co najwyżej można by twierdzić, że zarzuty mogą odnosić się do sądu odwoławczego, bo wskazania sądu odwoławczego, uchylającego orzeczenie i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania, rzeczywiście nie mogą ingerować w sferę zasady swobodnej oceny sądu pierwszej instancji, mogą jedynie ograniczać się do wskazania zakresu uzupełniającego

postępowania dowodowego, np. nakazywać sprawdzenie lub wyjaśnienie określonych wątpliwości czy ponowne rozważenie ustalonych już okoliczności. W tym kontekście przywoływanie też art. 412 kpk jako naruszonego jest bezzasadne, albowiem sporządzenie wyroku na piśmie z technicznego punktu widzenia, w dobie komputeryzacji nie stanowi problemu. Czas niezbędny na naradę w sytuacji, gdy skład jest jednoosobowy trudno określać ramami czasowymi - proces dochodzenia do konkluzji jest zindywidualizowany z przyczyn oczywistych, takich jak np. decyzyjność, poziom dogłębności znajomości materiału dowodowego, w tym bez konieczności „powrotu” do pewnych partii materiału dowodowego. Co do czasu trwania mów końcowych - na powyższe Sąd nie ma wpływu, a z kolei doświadczenie zawodowe pozwala twierdzić, że czasochłonność narady jest z pewnością uzależniona od siły merytorycznej argumentacji, zwłaszcza na wydłużenie tego procesu wpływa podniesienie nowych, istotnych kwestii nie artykułowanych poprzednio w ramach toczącego się postępowania (choćby w toku poprzedniego czy poprzednich przewodów sądowych).

Reasumując powyższe, czynienie Sądowi I instancji zarzutu, że nie poczynił własnych ustaleń w sprawie, poprzedzonych własnym procesem myślowym co do oceny dowodów jest subiektywnym zapatrywaniem skarżących podkreślając jeszcze raz, że tak naprawdę wywód w uzasadnieniu apelacji D. W. w I akapicie na stronie 3 zawiera bardziej wskazania co do zasad orzekania dla sądu odwoławczego aniżeli uzasadnienie zarzutu apelacyjnego przeciwko wyrokowi sądu I instancji.

Obie apelacje przywołują naruszenie art. 92 kpk (w apelacji adw. J. K. w zw. z art. 410 kpk i 394§ 1 kpk). Przepisy art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. zawierają wskazania dotyczące podstaw orzeczenia.

Art. 410 kpk odnosi się stricte do wyroku i wystarczy odniesienie się do naruszenia art. 410 kpk. Generalnie jak dowodzi praktyka orzecznicza mająca oparcie w podstawach prawa procesowego jest w tym względzie jednomyślność. Można zdecydowanie postulować, aby w tak oczywistej kwestii podmiot fachowy rezygnował z przywoływania naruszenia i art. 92 kpk.

Niezasadny jest zarzut z pkt. 1.b) apelacji adw. J. K. poprzez twierdzenie, że Sąd oparł się na nieujawnionych dowodach, podczas, gdy ww dowody zawnioskowane w akcie oskarżenia jako inne dowody do przeprowadzenia na rozprawie zostały w świetle postanowienia z k. 3589 ujawnione bez odczytywania.

Inne zarzuty naruszenia prawa procesowego, a mianowicie naruszenie art. 174 k.p.k. w zw. z art. 390§1 k.p.k. a contrario i art. 392§1 k.p.k. w apelacji adw. J. K. rozważone zostały następująco.

Nie doszło do naruszenia art. 174 k.p.k. w zw. z art. 390§1 k.p.k. a contrario i art. 392§1 k.p.k. poprzez zaniechanie bezpośredniego przesłuchania świadków D. S., W. K. i M. S. na rozprawie głównej. Rzeczywiście Sąd Odwoławczy nakazał zbadać charakter umowy łączącej wyżej wymienione osoby z (...), jednocześnie wskazując, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd winien szeroko wykorzystać uprawnienie z art. 442 kpk - uchylene wyroku nastąpiło z powodu wadliwości lub niepełności oceny, a nie z powodu sposobu przeprowadzenia dowodu. Na marginesie wskazać też trzeba, że obrońcy w toku przewodu sądowego nie zgłaszali wniosku o bezpośrednie przesłuchanie ww świadków w sytuacji, gdy Sąd podejmował decyzję procesową w oparciu o art.442 kpk, który w tej sytuacji konsumował stosowanie art. 392§1 k.p.k. Zresztą dla skuteczności tak sformułowanego zarzutu, należałoby wykazać, iż inny sposób przeprowadzenia dowodu z zeznań tj. poprzez bezpośrednie przesłuchanie świadka (świadków) na rozprawie, mógłby mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, czego nie wykazała apelująca.

Wskazane naruszenie przepisów art. 174 k.p.k. w zw. z art. 390§1 k.p.k. a contrario trudno wręcz komentować w kontekście tezy zawartej w zarzucie.

Zarzut naruszenia art. 424 kpk ( apelacja adw. D. W.) i art. 424 § 1 kpk (apelacja adw. J. K.) jest niesłuszny również. Można rzec, że nie ma wzoru idealnego uzasadnienia. Wymogi uzasadnienia formułuje wskazany powyżej art. 424§ 1, stwierdzając, że uzasadnienie powinno zawierać: 1)wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, 2) wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku. Wartość orzeczenia nie może być mierzona poprawnością stylistyczną



uzasadnienia, szatą graficzną – rozmiar trzcionki, interlinia, akapity, wyjustowanie, prawidłowość umieszczenia znaków interpunkcyjnych i przystankowych (winny być umieszczone bezpośrednio po wyrazie). Oczywiście takie wymogi trzeba stawiać i byłby to niezaprzeczalny atut uzasadnienia, poprzez zapewnienie przejrzystości tekstu i łatwości lektury – czego o przedmiotowym uzasadnieniu nie można powiedzieć potwierdzając również twierdzenia adw. D. W. z k. 7 uzasadnienia apelacji o niedbałej gramatyce i chaotyczności wypowiedzi. Decyduje jednakowoż wartość merytoryczna rozumowania przedstawionego na piśmie. Zatem ustalenia faktyczne, jakich wymaga art. 424 § 1 pkt. 1 kpk., to jednoznaczne wskazanie konkretnych zachowań oskarżonych, korespondujących z opisem czynów przypisanych, poprzez które zrealizowane zostały przedmiotowo - podmiotowe znamiona przypisanego przestępstwa i to w uzasadnieniu jest. Zachowane są też i pozostałe elementy. Nadto zarzut nienależytego rozważenia i prawidłowej oceny wszystkich dowodów zebranych w sprawie (tak apelacja adw. D. W.) to nie zarzut mający oparcie w art. 424 kpk, ale w art. 7 kpk, o której to podstawie procesowej mowa będzie nieco dalej.

Rzeczywiście było tak, że Sąd Apelacyjny zalecił – to w odniesieniu do zarzutu z pkt. 1 e apelacji adw. J. K., aby uzasadnienie wyroku nie pomijało wyjaśnienia przyczyn rozstrzygnięć pozytywnych – o winie lub niewinności oskarżonych – ale i negatywnych, tzn. tych, które kierowały organem orzekającym przy ewentualnym braku akceptacji dla opisu i kwalifikacji prawnej czynu przypisanego w stosunku do zarzucanego w akcie oskarżenia. Ten wymóg Sąd spełnił. Jeżeli chodzi o opis czynu przypisanego klarownie wyjaśnił dlaczego takie elementy w opisie czynu się znalazły - strona 24 i 25 oraz strona 36 i 37. Tak naprawdę sformułowany zarzut w istocie jest niezrozumiały – zarzut naruszenia prawa procesowego poprzez sporządzenie uzasadnienia pomijającego wyjaśnienia przyczyn rozstrzygnięć pozytywnych, wbrew zaleceniom Sądu Apelacyjnego, a ograniczeniu się do wskazania okoliczności negatywnych. Trzeba nadmienić dla porządku, że Sąd szeroko odniósł się i do kwestii kwalifikacji z art. 297 § 1 kk i wypowiedział się też m.in. i w kwestii możliwości przypisania sprawstwa co do czynu z art. 271 kk (aczkolwiek nie dotyczy to odpowiedzialności J. N.).

W zakresie naruszenia art. 167 kpk (apelacja adw. D. W. wskazuje ten przepis jako naruszony w zw. z art. 4 kpk) to ten artykuł mówi o obowiązku przeprowadzenia dowodów z urzędu. Jeżeli chodzi o świadków W. S. i A. M. wniosek o ich przesłuchanie był złożony przez obrońcę oskarżonego i w oparciu o stosowne przepisy kpk został oddalony, zatem w grę mogłoby wchodzić naruszenie art. 170§1pkt. 3 i 5 kpk. Sąd uzasadnił decyzję procesową w postanowieniu na k.3670 akt (t.XIX) odwołując się do faktu, że świadek W. S. zeznawał na okoliczności wskazane we wniosku (zeznania świadka zostały ujawnione), a co do wysokości szkody dowód z zeznań świadka A. M. byłby nieprzydatny. Apelująca wskazuje, że nieprzeprowadzenie zawnioskowanego dowodu mogło mieć istotne, rozstrzygające znaczenie dla postępowania. I tu znów wkraczamy w materię wiążącą się z art.392 § 1 kpk., ale, tak jak podniesiono powyżej dla skuteczności tak sformułowanego zarzutu, należałoby wykazać, iż inny sposób przeprowadzenia dowodu z zeznań tych świadków mógłby mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Co do ujawniania materiału dowodowego to treść dokumentów, poprzez ich okazanie w trakcie składnia zeznań przez świadka może w ten sposób zostać wprowadzona do procesu. Chodzi przecież o sytuację, aby strony miały świadomość istnienia i treści takiego dowodu, a nie o formalne (bo do tego sprowadza się zarzut) przywołanie określonej karty w protokole przed zamknięciem przewodu sądowego. Podobnie niezasadnie formułowany jest zarzut nieujawnienia zeznań M. S. z k. 547-548 akt skoro świadkowi, co potwierdza protokół przesłuchania z k. 2206-2207, odczytano treść tych zeznań, co ww potwierdziła.

Zasadniczym zarzutem, odkodowując apelację obrońców oskarżonego J. N., poza kwestiami poruszonymi powyżej, zdaje się być naruszenie art. 7 kpk i 410 kpk.

Zarzut naruszenia przepisu art. 410 k.p.k. może być skuteczny tylko wówczas, gdy po pierwsze: skarżący wykaże, że sąd I instancji oparł orzeczenie na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej bądź tylko na części materiału ujawnionego, a rozstrzygnięcie nie jest wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc także i tych, które je podważają, a po drugie: wykaże, iż pominięcie dowodu mogło mieć wpływ na treść wyroku. Z powyższym nie mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie. Jest oczywistym, że nie stanowi naruszenia przepisu art. 410 kpk

dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron.

Ocena materiału dowodowego w sprawie jest swobodna i zgodna z pozostałymi kryteriami z art. 7 kpk.

Argument skarżącej, że J. N. nigdy nie był zatrudniony w spółce (...) do sprawy niczego nie wnosi w kontekście przypisanego oskarżonemu zarzutu, a z resztą Sąd I instancji nigdzie nie stwierdził, że J. N. był pracownikiem (...). Sąd I instancji ustalił, że J. N. w latach 1999- 2001 był osobą nadzorującą wszystkie gospodarstwa rolne jako osoba zaufana R. S..

Odwoływanie się do oceny pozycji J. N. w kontekście przepisów prawa pracy czy kodeksu spółek handlowych jest bezzasadne, bo Sąd dokonał oceny faktycznej roli i pozycji J. N. w spółce (...) w oparciu o zeznania świadków. Wskazać trzeba, że nie mamy w sprawie do czynienia z odpowiedzialnością J. N. w ramach wynikających z prawa pracy czy prawa handlowego, a z odpowiedzialnością osoby fizycznej za działania wyczerpujące znamiona czynu, którego podmiotem może być każda osoba fizyczna.

Trudno polemizować ze stwierdzeniem, że w stan oskarżenia należałoby postawić wszystkich znajomych i członków rodziny R. S., bo przecież sprawstwo oskarżonemu J. N. nie zostało przypisane dlatego, że był znajomym R. S., ale w oparciu o całokształt materiału dowodowego. Nie jest niezgodne z dowodami w sprawie stwierdzenie o „płynnej i nie do końca określonej strukturze osobowej spółki”, co jednakowoż żadną miarą nie przekłada się na ocenę odpowiedzialności J. N. w sprawie. Nie ma racji skarżąca twierdząc, że Sąd to określenie stosował nałogowo, niejako zapominając o zasadach reprezentacji osób prawnych, organach spółki itp. Sąd ustalenie cyt. „o płynnej i nie do końca określonej strukturze osobowej spółki” przyjął w ustaleniach faktycznych i odwołał się do powyższego (prawidłowo) w rozważaniach. W tym miejscu nawiązując do apelacji adw. J. K., trzeba wskazać, że nie ma naruszenia prawa materialnego - art. 38 kc i art. 201 § 1 ksh, bo te przepisy odwołujące się do pojęcia osoby prawnej i kompetencji zarządu nie mają zastosowania w przedmiotowej sprawie.

Co do zarzutu niewyjaśnienia wobec kogo J. N. posłużył się dowodami dostaw, niewyjaśnienia sposobu działania oskarżonego, który miałby swoim zachowaniem wyczerpać znamiona czynu m.in. z art. 286 § 1 kk, to trzeba w tym miejscu odwołać się do konstrukcji współsprawstwa zgodnie z rozumieniem ustawowym. Najistotniejsze jest przestępne porozumienie, nie zaś osobista realizacja wszystkich znamion czasownikowych przestępstwa przez każdego ze współdziałających - może następować podział ról. J. N. nie musiał być pomysłodawcą procederu, nie musiał być wszędzie osobiście. Zastosowana prawidłowo konstrukcja współsprawstwa dawała podstawy do przypisania „posłużenia się stwierdzającymi nieprawdę dowodami dostaw pszenicy, w których wskazano jej dostarczenie przez producentów M. S., D. S. i W. K.”, mimo braku, jak to wywodzi w apelacji adw. D. W. dowodu na to, że „J. N. w ogóle kiedykolwiek miałby w ręku dowody dostaw” ( strona 8 apelacji, ale i strona 5).

Nic w sprawie nie zmienia - w świetle wyżej wskazanej konstrukcji, wskazywanie przez skarżącą, że z zeznań W. S. wynika, że przedstawiciele ARR mieli kontakt jedynie z R. J..

To całokształt prawidłowo ocenionego materiału dowodowego decyduje o wyniku ustaleń.

Z drugiej strony ustalenie sądu o tym, że J. N. bezspornie nie pełnił też podrzędnej roli w wykonywanym procederze jest prawidłowe. Ocena roli J. N. w przestępczej działalności mogła odbyć się i poprzez zanegowanie zeznań części świadków, do czego Sąd jest uprawniony. Sąd również jest uprawniony do stwierdzenia, że wyjaśnieniom oskarżonego odmawia wiarygodności, jeżeli przeprowadzi logiczny, zgodny zasadami doświadczenia życiowego i wiedzą proces myślowy dotyczący oceny materiału dowodowego.

Znamiona czynu z art. 286 § 1 kk – przestępstwa kierunkowego bezspornie Sąd I instancji wykazał w zachowaniu J. N., pozostając w zgodzie z ustawą (i w korelacji z linią orzecznictwa przywoływaną w uzasadnieniu apelacji adw. D. W.).

Apelująca J. K. odwołała się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2006 r. w sprawie V KK 104/06 wskazując, że teza z tego orzeczenia ma zastosowanie w przedmiotowej sprawie, a zatem nie jest wyczerpana dyspozycja art. 286 § 1 kk, gdy ustala się o wprowadzeniu w błąd bliżej nieokreślonych pracowników ARR i i (...) Banku (...). Rzeczywiście jest tak, że określenie „inna osoba” odnosi się do osoby fizycznej, mającej uprawnienie do rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem, nie zaś także do tworu organizacyjnego niemającego możliwości podejmowania jakichkolwiek działań bez umocowanych do tego osób fizycznych. Wprowadzenie w błąd, jako znamię czynności wykonawczej przestępstwa oszustwa cechuje się doprowadzeniem do rozbieżności między obiektywną rzeczywistością a wyobrażeniem o niej lub jej odbiorem w świadomości pokrzywdzonego. W sprawie badanie świadomości osób fizycznych zatrudnionych w instytucjach decydujących o dopłatach bezpośrednich dla producentów zboża i dopłatach do oprocentowania kredytu preferencyjnego dla przedsiębiorcy skupowego miało miejsce, a przywoływany judykant dotyczy innego stanu faktycznego.

Nie jest prawdziwe twierdzenie adw. D. W., że Sąd swoje ustalenia poczynił w oparciu o zeznania świadka B. G.. Sąd stwierdził, że zeznania tego świadka budzą wątpliwości co do jego bezstronności (k. 31). Sąd określając pozycję i rolę J. N. w spółce opierał się o zeznania świadków, których wypowiedzi przywoływał w uzasadnieniu, vide k. 24 od słów „I tak z relacji J. S. ..” do słów „...był zaufaną osobą R. S.” k. 25. Jeszcze raz trzeba powtórzyć, że ustalenia Sądu nie są błędne, tak jak chce tego skarżąca D. W. - gdyż z zeznań i wyjaśnień nie wynika, aby J. N. był kiedykolwiek zatrudniony w spółce (...) (strona 4 uzasadnienia apelacji).

Kwestia niezabezpieczenia w prawidłowym zakresie dokumentów księgowych była poruszona przez Sąd I instancji w kontekście raportów kasowych dotyczących wypłaty pieniędzy dla „producentów” za dostawy zboża i dokonana analiza problemu nie nasuwa uwag. Sąd wskazał (k. 24), że w zabezpieczonych dokumentach jest tylko dokument na kwotę 540.000 złotych, tym niemniej istnieją raporty kasowe, z których wynika, że tego samego dnia co wypłata 540.000 złotych zaksięgowano wypłaty z kasy (...) kwot 675.000 złotych i 423.500 złotych, co prawidłowo Sąd rozważył w kontekście odpowiedzialności J. N..

W apelacji adw. J. K. szeroko podnoszony jest zarzut w postaci błędu w ustaleniach faktycznych, a zarazem naruszenia prawa materialnego z art. 65 kc, art. 693§ 1 i 2 kc w zw. z art. 53 § 1 kc w kontekście kwestii „zakwalifikowania” umowy z dnia 01.01.1999r. Przywołany w apelacji wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 marca 2007 r. I ACa 56/07, w którym stwierdza się, że mimo określenia umowy jako umowy dzierżawy brak zapisu w jej treści prawa pozwanej do pobierania pożytków, które ma fundamentalne znaczenie dla umowy dzierżawy, czym w istotny sposób różni ją od umowy najmu, przesądza o innej, niż nadana przez strony, kwalifikacji stosunku prawnego. Powyższe orzeczenie znów dotyczy całkowicie odmiennego stanu faktycznego, a tym samym nie stanowi ani zaprzeczenia ani potwierdzenia dla toku rozumowania Sądu I instancji. Generalnie potwierdza zasadę, że zgodnie z brzmieniem art. 65 § 2 kc w umowach należy badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Nadto potwierdza istotność badania prawa pobierania pożytków, co stanowiło przedmiot rozważań Sądu I instancji w odniesieniu do stanu faktycznego w sprawie przedmiotowej, czego dowód mamy na k. 33 uzasadnienia. Wyprowadzona przez Sąd I instancji ocena co do charakteru umowy z dnia 01.01.1999 r. jest pozbawiona wad, wpisuje się w całość uwarunkowań w jakich R. S., w porozumieniu z innymi osobami prowadził działalność w spółce, w sytuacji, gdy właściciele (w świetle dokumentów) i dzierżawcy (w świetle dokumentów) gruntów to osoby albo zasiadający we władzach spółki, albo najbliżsi ww, a z pewnością osoby nie mające pojęcia o tym co dzieje się na „ich” gruntach, mało tego, całkowicie tym niezainteresowane. Umowa taka, datowana na 01.01.1999r. (nie znaczy „zawarta” tego dnia), nigdzie nie rejestrowana, nie mogła być oceniana (analizowana) w oderwaniu od treści § 11 ust. 3 umowy nr (...) zawartej z Agencją Rynku Rolnego (k.181-183) nawet mimo argumentu, że przecież nikt nie mógł wiedzieć jakie będą zasady skupu jesienią 1999r. W nawiązaniu do tych kwestii nie można przyznać racji skarżącej adw. J. K., że Sąd dopuścił się manipulacji zeznaniami M. Z.. Na k.3391 świadek zeznała, że „nie pamiętam, kto wystąpił z propozycją dzierżawy, ale umowa z (...) podpisana była od samego początku, bo (...) na tym terenie była jedyną firmą z parkiem maszynowym mogącym obsłużyć gospodarstwo tego typu...”, dalej „finansowe sprawy dotyczące mojego gospodarstwa prowadziłam ja i firma, która to gospodarstwo dzierżawiła”, dalej „być może interwencyjny skup dotyczył również mojego gospodarstwa”, na pytania prokuratora odpowiedziała, że „...odnośnie dzierżawy to

chyba moje przejęzyczenie, bo tam nie było dzierżawy, tylko obsługa” (k. 3391v). Jak z powyższego wynika, nie ma stwierdzenia, z którego by wynikało, że jej wypowiedź dotyczyła dzierżawy w M. (w protokole rozprawy zapisano M.) jak chce to wyinterpretować skarżąca .

Również niezgodnie z protokołem skarżąca twierdzi, że M. S. na temat pieniędzy się nie wypowiadała. Rzeczywiście nie wypowiadała się na k. 547v-548, ale jest jej protokół przesłuchania z k. 2206-2207, gdzie świadek wyraźnie zeznaje o tym, że o żadnych pieniądżach nie wie. Wbrew temu co pisze skarżąca świadek K. B. zeznał co do J. N. „... mówił, że przyjadą dwa samochody i proszę wypisać kwity, bo sprzedajemy zboże”- cytat z k. 3241. Nie jest również wypaczona rola A. R. w oparciu o protokoły jego przesłuchania (k. 3295-3296). Rolę tą Sąd mógł ująć słowami jak na k. 30 i 34 uzasadnienia, co kwestionuje skarżąca niezasadnie, co z resztą w żaden znaczący sposób nie rzutuje na ustalenia co do odpowiedzialności J. N..

Zarzut obrońcy adw. J. K. co do błędu matematycznego w zakresie orzeczenia w oparciu o art. 46§1 kk wynika wyłącznie z niezrozumienia treści rozstrzygnięcia Sądu, albowiem kwota 321.252,30 ewidentnie jest sumą kwot 216.000, 1.462,50, 57.690, 46.099,80, a z kolei suma 321.252,30 i 501.709,23 to kwota, tak jak przyjął to Sąd I instancji, a nie jak uważa obrońca 775.399,23 zł.

Co do apelacji obrońcy oskarżonego E. O..

Również apelacja tego obrońcy generalnie zasadza się o stwierdzenie, że doszło do naruszenia art. 7 kpk, a tym samym błędu w ustaleniach faktycznych. Co do innych wskazywanych naruszeń przepisów prawa procesowego - art. 92 kpk i 5 § 2 kpk uwagi powyżej zamieszczone są aktualne.

Sąd przypisał oskarżonemu działanie w zamiarze ewentualnym. Sąd uznał, że oskarżony miał świadomość, że dokument w postaci dowodów dostaw ma być wykorzystany w celu uzyskania nienależnych dopłat. Na dostarczonych E. O. (i S. U.) dokumentach były napisy: „Skup z dopłatą (...) dla producentów” (k.263 i nast.). O prowadzonym interwencyjnym skupie zbóż mówiło się powszechnie ( vide np. zeznanie W. K. k.3395). W świetle doświadczenia życiowego osoby zajmujące się przyjmowaniem zboża do magazynów w okresie interwencyjnego skupu zbóż wiedziały o takowym i wiedziały, że skupu interwencyjnego dokonuje również ich pracodawca.

W apelacji obrońca podnosi kwestię tego, że warunki zatrudnienia ograniczały rolę oskarżonego do przyjęcia zboża do magazynu oraz do dokumentowania ilości, co przecież nie podważa ustaleń faktycznych Sądu. Samo wyjaśnienie oskarżonego, że z obawy o pracę nawet nie przewidywał, że przedłożonych dokumentów miałby nie podpisywać świadczy o godzeniu się na ułatwienie popełnienia przez sprawcę głównego czynu zabronionego. Nie ma mowy w sprawie o jednakowym potraktowaniu (jednakowej ocenie prawnej) zachowania osób stojących na różnych szczeblach w hierarchii przedsięwzięcia. To, że obaj magazynierzy (E. O. i S. U.) jednakowo wyjaśniali na temat czynności podpisania dokumentów (o okolicznościach w jakich doszło do ich podpisywania) nie świadczy o konieczności dania wiary ich twierdzeniom. Obowiązująca procedura nakazuje m.in. dokonywać oceny materiału dowodowego zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i logiki w oparciu o całość materiału dowodowego.

Jeszcze w odniesieniu do apelacji tego obrońcy, chociaż o kwestii dotyczącej art. 410 kpk mowa była i powyżej, wskazać trzeba, że prawdą jest, że Sąd powinien mieć na uwadze wszystkie okoliczności ujawnione na rozprawie i istotne dla sprawy, niezależnie od tego, czy uznał je za wiarygodne, czy też nie. Jednakowoż podstawę ustaleń stanowią jedynie dowody, które sąd uznał za wartościowe i wiarygodne. Nie można zatem czynić skutecznego zarzutu obrazy przepisu, w sytuacji gdy niektóre dowody nie stanowiły podstawy poczynionych ustaleń, jeśli sąd je należycie rozważył i ocenił ich znaczenie w sposób przewidziany w art. 7 k.p.k.

Generalnie zarzut naruszenia art. 410 kpk sprowadza się do stwierdzenia, że Sąd odrzucił materiał dowodowy, który, zdaniem skarżącego, był odmienny od przyjętego modelu popełnienia przestępstwa (strona 4 uzasadnienia apelacji). W uzasadnieniu oprócz tych ogólnikowych stwierdzeń nie ma żadnego konkretnego odniesienia do dowodów w

sprawie, chociażby wskazania dowodów, które winien był Sąd ocenić (przyjąć za podstawę ustaleń faktycznych), albo też inaczej ocenić. To zwalania od wyszukiwania takowych części materiału dowodowego przez Sąd odwoławczy.

Można zawrzeć stwierdzenie, że apelacja w całości jest ogólna i tylko ogólnych uwag może wymagać.

Co do apelacji obrońcy oskarżonego S. U..

Niezasadny jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych wyartykułowany w podpunkcie a) apelacji, który miałby zaistnieć w związku z naruszeniem przez Sąd art. 4 i 7 kpk. Co do art. 4 stanowisko powyżej zaprezentowane należy podtrzymać.

Niesłuszny jest zarzut o niezasadnym oddaleniu wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadków: W. S. oraz A. M. przedstawicieli ARR w O. na okoliczność jak w zarzucie apelacji w pdpkt b). Sąd wniosek oddalił (k. 3670) w odniesieniu do W. S. w oparciu o at. 170§1pkt. 5 kpk, a w odniesieniu do A. M. w oparciu o art. 170§1 pkt. 3 kpk. Uzasadnienie zarzutu sprowadza się do stwierdzenia, że stronie „wydaje się”, że Sąd błędnie oddalił wniosek dowodowy co do tezy jak w apelacji. Problem w tym, że w toku przewodu sądowego wniosek o przesłuchanie świadków składali obrońcy oskarżonego J. N.: W. S. na okoliczności czy podpisując umowę z dnia 02 września 1999r. jako przedstawiciel ARR miał wątpliwości czy spółka (...) zamierza wyłudzać dopłaty dla producentów, a A. M. na okoliczność co do wysokości szkody (k. 3597akt). Zatem co do tezy wskazanej w apelacji nie nastąpiło oddalenie wniosku dowodowego, a w takiej sytuacji rozpatrywać ten zarzut należy w kategorii błędu w ustaleniach faktycznych poprzez niewyjaśnienie okoliczności jak w tezie dowodowej. Co do takiego naruszenia to stwierdzenia zawarte w odniesieniu do apelacji obrońcy oskarżonego E. O. należy przywołać w części odnoszącej się do kwestii ustaleń co do tego jakie stanowisko zajmował ww, co musiał wiedzieć na temat interwencyjnego skupu zbóż, jakie okoliczności towarzyszyły podpisaniu dokumentów. Ustalenia faktyczne Sądu nie są błędne. Wyprowadzony wniosek o działaniu oskarżonego z zamiarem ewentualnym również jest prawidłowy.

Co do zarzutu obrazy art. 442 §3 kpk. Przepis art. 442 § 3 k.p.k. w żadnej mierze nie ingeruje w zasadę swobodnej oceny dowodów. Sąd pierwszej instancji, rozpoznający ponownie sprawę, ocenia dowody na podstawie własnego przekonania, z uwzględnieniem wskazań, o których mowa w art. 7 k.p.k. I takowej oceny zgodnie z zapatrywaniami prawnymi Sądu Odwoławczego Sąd I instancji dokonał. Sąd Odwoławczy wskazywał jednoznacznie, że zarówno S. U. jak i E. O. z pewnością nie są podmiotami przestępstwa z art. 271§ 1 kk (to zapatrywanie – k. 15 i 16 uzasadnienia Sądu Odwoławczego jednoznacznie podzielił Sąd I instancji - k. 39 uzasadnienia). Sąd Odwoławczy nakazał ponownie przeanalizować odpowiedzialność S. U. i E. O. co do pomocnictwa w popełnieniu ewentualnych przestępstw przez sprawców głównych. Sąd I instancji badał kwestię świadomości wykorzystania dokumentów, które ww podpisali do uzyskania dopłat, dopłat nienależnych. Sąd wyraźnie wskazał, że ww działali z zamiarem ewentualnym, co wystarcza do przypisania pomocnictwa. Zupełnie niezasadnie w apelacji wywodzi obrońca, że nie wiadomo na jakiej podstawie Sąd przyjął, że oskarżony miał poświadczać nieprawdę w okresie od dnia 26-30.10.2010r. w sytuacji, gdy ustalił, że oskarżony podpisał dokumenty jednego dnia. Tak przedstawiane stanowisko pozostaje w niezgodzie z opisem czynu przypisanego S. U., ponieważ Sąd przyjął, że czynność miała miejsce jednego dnia tylko zakreślił czasokres, w którym to nastąpiło, nie mając dowodów do wskazania konkretnej daty (konkretnego, jednego dnia). Odzwierciedleniem powyższego jest nie tylko literalne brzmienie czynu przypisanego, ale i fakt, że kwalifikacja prawna czynu nie zawiera art. 12 kk. Opis czynu przypisanego jest zgodny z ustaleniami faktycznymi w sprawie odzwierciedlonymi w uzasadnieniu ( strona 7 uzasadnienia ostatni akapit). To apelujący napisał „ w dniach pomiędzy...”, co nie wynika z treści czynu przypisanego. Na stronie 37 uzasadnienia w ostatnim akapicie Sąd wyraźnie stwierdza, że co do pozostałych oskarżonych (też poza J. N.) wskazano czas czynów pomiędzy datami na które opiewały dowody dostaw, w tym przedziale czasu doszło do jednoznaczowego podpisania tych dowodów, zatem nie ma podstaw do przyjęcia konstrukcji z art. 12kk.

Odnośnie zarzucanej obrazy art. 424 § 1 pkt. 2 kk poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku odnośnie przypisania oskarżonemu działania w ramach art. 18 § 3 kk to tak sformułowany zarzut raczej trzeba odczytywać jako zarzut braku podstaw faktycznych – zdaniem obrony, do skazania S. U., ponieważ jeżeli chodzi o wyjaśnienie

dlatego oskarżonemu należy przypisać pomocnictwo do czynu głównego to Sąd wypowiedział się szeroko na stronie 23 uzasadnienia, a na stronie 37 uzasadnienia jest jakby podsumowanie oceny poprzez wskazanie, że zachowanie oskarżonego polegało na wykonaniu polecenia przełożonego poprzez podpisanie dowodów dostaw, czym ww ułatwił dokonanie czynu zabronionego.

Być może z racji usytuowania szczegółowych wywodów w tym zakresie w powiązaniu bezpośrednio z wyjaśnieniami oskarżonego ( tak jakby niezgodnie z chronologią sugerowaną w art. 424 § 1 kpk), ten fragment rozważań umknął apelującemu.

Co do apelacji obrońcy oskarżonego M. F..

Zarzuty apelacyjne, mając na względzie uwagi powyżej zamieszczone co do rozumienia obrazu art. 5 §2 kpk, 4 kpk, 92 kpk należy sprowadzić do zarzutu dokonania błędnych ustaleń faktycznych poprzez nierespektowanie wymogu art. 7 kpk. Stwierdzenia zawarte powyżej w kwestii dotyczącej naruszenia art. 410 kpk czy 424§ 1 pkt. 1 kpk również należy odnieść do apelacji obrońcy oskarżonego M. F..

W zakresie pozycji i roli, którą w spółce (...) faktycznie spełniał M. F. ustalenia Sądu są prawidłowe. Ponad wszelką wątpliwość oskarżony ten był zatrudniony na stanowisku ds. mechanizacji w gospodarstwie w S.. To bezspornie wynika z akt pracowniczych. Sąd przyjął, że w hierarchii spółki wyższą pozycję zajmował np. J. N. i R. J. (pomijając w tym miejscu z oczywistych względów R. S., W. K.). Powyższe nie wyklucza jednakowoż ustalenia, w oparciu o zeznania E. O. jego roli w zdarzeniu polegającym na podpisaniu dowodów dostaw pszenicy, co pozostaje w korelacji z oceną faktycznego zakresu wykonywanych innych czynności przez wyżej wymienionego, w tym dotyczących interwencyjnego skupu zbóż. Odwoływanie się do faktu, że spółka miała inną zaufaną osobę do przywożenia dowodów dostaw i polecenia ich podpisywania (R. J.) nie wyklucza powstania takiego stanu faktycznego, w którym M. F. polecił swojemu podwładnemu E. O. podpisanie dowodów dostaw. Czym innym jest ocena poziomu karygodności zachowania wyżej wymienionego w świetle twierdzeń świadków o przymiotach oskarżonego.

Apelująca przytacza wszystkie wyjaśnienia E. O. złożone w sprawie celem wykazania ich sprzeczności i zmienności. Jednakowoż sama przytacza te wyjaśnienia, które pozwalały Sądowi na ustalenie stanu faktycznego co do polecenia podpisania dowodów dostaw cytując zeznanie świadka „ ...był tam M. F., który polecił mi je podpisać” (k. 1763). Cytowane wyjaśnienie, że „ nie pamiętam, czy M. F. był obecny przy podpisywaniu dowodów dostaw” (k. 1765v) oznacza jedynie, że fizycznie ww mógł nie „nadzorować” czynności podpisywania tejże dosłownie nie stać przy podpisującym w jednym pomieszczeniu. To, że dokumenty mogły być dowieszone przez inną osobę, że mogły znajdować się już w miejscu, w którym doszło do ich podpisania również nie wyklucza sprawstwa oskarżonego w postaci mu przypisanej. Prawdą jest, że świadek w postępowaniu sądowym w 2006r. stwierdza w wielu kwestiach, że nie pamięta okoliczności, co nie jest dziwne z racji upływu czasu, ale potwierdza wcześniejsze wyjaśnienia. Zasady doświadczenia życiowego również pozwalają stwierdzić, że możliwe jest wypieranie z pamięci faktu podpisania nawet ponad 120 dowodów dostaw. Potwierdzana zeznaniami świadków H. P., D. S.(1) i U. Ł. sumienność, uczciwość, sprawiedliwość M. F. nie wyklucza zachowania jednorazowego stanowiącego naruszenie prawa, które to działanie może być działaniem pod wpływem chwili.

Sąd I instancji wykazał na stronie 27 uzasadnienia znamiona przedmiotowo- podmiotowe przypisanego oskarżonemu czynu, między innymi odnosząc się do czynu zarzucanego - kwestii podżegania, wskazując dlaczego przypisanie oskarżonemu pomocnictwa jest zasadne nawet w sytuacji, której Sąd nie neguje, iż ww nie znał treści umowy łączącej (...) z poszczególnymi osobami.

W podsumowaniu co do apelacji obrońców oskarżonych M. F., E. O. i S. U. trzeba jeszcze raz podkreślić, że charakter odpowiedzialności karnej pomocnika zgodnie z regulacją kodeksową stanowi o tym, że popełnia on przestępstwo już w momencie, gdy ułatwia dokonanie czynu zabronionego.

Kosmetyczną zamianą należy nazwać zmianę wyroku w zakresie dotyczącym odpowiedzialności oskarżonego S. U.. Materiał dowodowy sprawy wskazuje, że czyn zaistniał pomiędzy 28.10.1999r. a 31.10.1999r., czemu dawał też i wyraz

Sąd I instancji między innymi w ustaleniach faktycznych wskazując, że pomiędzy 28.10.1999r. a 31.10.1999r. S. U. podpisał w miejscu producenta dowody dostaw pszenicy od numeru(...) (strona 7 uzasadnienia).

Zdecydowanie sprawiedliwość wewnętrzną wyroku nakazywała różnicować okresy próby pomiędzy J. N., a wszystkimi pozostałymi oskarżonymi, których nie ma podstaw, aby różnicować w zakresie orzeczenia o długości okresu próby, zatem najniższy wymiar okresu próby określony wobec S. U. jest jak najbardziej uzasadniony i wobec oskarżonych M. F. i E. O.. Z pewnością różnicowanie okresu próby wobec tych oskarżonych nie może być uzasadniane rozmiarem szkody. Nadto co do M. F. materiał dowodowy sprawy wskazuje, że zdecydowanie zachowanie przypisane miało incydentalny charakter, a ustalenia Sądu I instancji co do cech podmiotowych oskarżonego są bardzo pozytywne. Powyższa zmiana sprawiedliwie różnicuje środek penalny pomiędzy ww oskarżonymi, a oskarżonym J. N..

Mając na uwadze kierunek apelacji wyrok został zmieniony również w zakresie rozstrzygnięcia w oparciu o art. 72 § 2 kk w stosunku do J. N.. Sąd I instancji powołał się na cele postępowania karnego wskazane w art. 2 § 1 pkt. 3 kpk- uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego stwierdzając, że orzeczenie obowiązku naprawienia szkody na rzecz AR i MR, w sytuacji gdy ta instytucja nie złożyła wniosku o naprawienie szkody jest uzasadnione. Sąd w oparciu o art. 46 § 1 kk (Agencja Rynku Rolnego złożyła wniosek o naprawienie szkody) orzekł o obowiązku naprawienia szkody wobec oskarżonych m.in. i co do J. N. co do znaczącej kwoty. Z art. 75 § 2 kk wynika, że Sąd może zarządzić wykonanie kary, jeżeli skazany w okresie próby rażąco narusza porządek prawny, w szczególności gdy popełnił inne przestępstwo niż określone w § 1 albo jeżeli uchyła się od uiszczenia grzywny, od dozoru, wykonania nałożonych obowiązków lub orzeczonych środków karnych. Trzeba mieć na uwadze to, że decyzja o warunkowym zawieszeniu wykonania orzeczonej kary jest integralną częścią orzeczenia o karze i należy tę instytucję traktować jako szczególną formę wymiaru kary, jako specyficzną karnoprawną reakcją na popełnione przestępstwo, którą przy kierowaniu się zasadami z art. 53 kk, Sąd uznał za właściwą. Represja karna w postaci nałożenia obowiązku naprawienia szkody w tak znaczącej wysokości wobec jednej osoby odpowiadającej w przedmiotowej sprawie, przy świadomości wielości innych podmiotów odpowiedzialnych (czyn przypisany wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami) jest orzeczeniem niesprawiedliwym i niejako z góry zakładającym możliwość zarządzenia wykonania kary w związku z niewykonaniem obowiązku naprawienia szkody. Fakultatywność nałożenia obowiązku naprawienia szkody określona w art. 72 § 2 kk nakazywała sądowi nadal brać pod uwagę dyrektywy wymiaru kary, aby nie dopuścić do rażącej niewspółmierności kary, co nastąpiło. Jeśli chodzi o pokrzywdzonego zwraca uwagę fakt, że potrzeba ochrony interesów podmiotu pokrzywdzonego ze strony sądu nieco inny ma wydźwięk przy osobie prawnej, a inny przy osobie fizycznej. Te przyczyny legły u podstaw zmiany wyroku w tym zakresie.

O opłatach za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 8 i art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (t. j. Dz. U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223).

Orzeczenie o pozostałych kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze opiera się na przepisach art. 634 k.p.k., art. 627 k.p.k. i art. 633 k.p.k.